

PMT 2035: O SKOKU GENERACYJNYM ZDECYDUJĄ FINANSE [KOMENTARZ]

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak podpisał nowy Plan Modernizacji Technicznej, zakładający wydanie na ten cel ponad pół biliona złotych. Realizacja wszystkich zadań ujętych w tym PMT powinna pozwolić na skokowe zwiększenie zdolności Sił Zbrojnych RP. Harmonogram wydatków jest jednak mało realistyczny i nie wiadomo, czy uda się go spełnić, tym bardziej że stosunkowo najwięcej z nich ma być poniesionych w późniejszych latach obowiązywania dokumentu. Doświadczenia z poprzednich lat wskazują, że takie "przesunięcie" i optymistyczne założenia co do samego budżetu i jego struktury są obciążone ryzykiem.

Zatwierdzony przez ministra Błaszczaka, kilka dni przed wyborami parlamentarnymi, Plan Modernizacji Technicznej w perspektywie do 2035 roku to dokument, który wyznacza harmonogram pozyskiwania sprzętu dla wojska. W dokumencie ujęto środki finansowe na kwotę 524 mld zł, co – w założeniu – ma umożliwić przeprowadzenie bardzo szerokiej modernizacji. Perspektywa 2035 roku oznacza bowiem, że zdecydowana większość posiadanego sprzętu posowieckiego, pochodzącego z lat 80. lub starszego, będzie musiała zostać wycofana i albo będzie zastąpiona (co zakłada Plan), albo wojsko utraci zdolności. Z tego punktu widzenia nowy PMT odgrywa szczególną rolę.

Sam Plan jest pochodną dwóch nowelizacji ustawy o przebudowie, modernizacji technicznej i finansowaniu Sił Zbrojnych. Pierwsza z nich uwzględniła plan stopniowego zwiększania funduszy na obronę ponad 2 proc. PKB (2,1 proc. w 2020 roku, stopniowo do 2,5 proc. w roku 2030). Nowy PMT jest więc pierwszym, który w pełni korzysta z tej nowelizacji, bo zaplanowano w nim środki na poziomie 2,5 proc. PKB od 2030 roku. Druga nowelizacja wprowadzała 15-letni okres planistyczny.

Założenia finansowe nowego PMT są jednak **bardzo optymistyczne**. W czasie prezentacji minister Błaszczak mówił, że w 2035 roku na modernizację ma zostać wydanych 50 mld zł. To w przybliżeniu tyle, ile wynosi tegoroczny budżet MON. Jeżeli uwzględnimy prognozy Ministerstwa Finansów z maja 2019 roku, dotyczące dynamiki PKB i inflacji, przeznaczone do przygotowania innych ustaw, zakładające w perspektywie kilkunastu lat powolny spadek dynamiki PKB (np. w 2025: 3 proc., w 2030: 2,7 proc., w 2035: 2,2 proc.) oraz inflację na stałym poziomie 2,5 proc., to zgodnie z tymi założeniami budżet MON na poziomie 2,5 proc. PKB z 2035 roku mógłby wynosić nominalnie nawet 130 mld zł, co oznacza udział wydatków modernizacyjnych zbliżony do 40 proc. Oczywiście to hipotetyczna kwota, ale plan wydania na modernizację ponad 520 mld w ciągu 15 lat, czyli średnio ok. **34 mld** zł (lub ponad 32 mld zł uwzględniając rok 2020) musi zakładać dużą dynamikę budżetu obronnego, ale też udziału środków na zakupy sprzętu.

Aby więc prognozy finansowe ujęte w PMT zostały spełnione, potrzebne jest **łącznie** wypełnienie założeń co do wskaźników gospodarczych, zwiększania udziału nakładów na obronę w PKB oraz udziału wydatków modernizacyjnych w samym budżecie obronnym. To powoduje, że realizacja PMT obciążona jest pod tym względem istotnym ryzykiem, tym bardziej że największe nakłady, rzędu 2,5 proc. PKB, przewidziane są dopiero od 2030 roku. Swoją drogą, również przyjęty w 2012 roku plan na

lata 2013-22 zakładał finansowanie zdecydowanej większości zadań w późniejszym okresie (tj. po 2016 roku). Okazało się jednak, że był niedoszacowany, a wydanie na obronę puli zbliżonej do zaplanowanej w budżecie (czy nawet nieco większe) nie musi oznaczać wykonania zadania. Trudno oprzeć się wrażeniu, że założenia nowego PMT obarczone są w pewnym stopniu podobnym ryzykiem, pomimo doświadczeń z poprzednich lat.

Przygotowanie nowego PMT, a wcześniej – będących jego bazą Programu Rozwoju Sił Zbrojnych na tą samą perspektywę i szczegółowych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych – odbywało się równolegle z pracami analitycznymi, mającymi zapewnić kompleksową ocenę środowiska zagrożeń na nadchodzące lata. Kilka miesięcy temu zainicjowano projekt Nowe Urządzenie Polskie NUP 2x35, który miał pozwolić na przygotowanie możliwie szerokiego spojrzenia na czynniki wpływające na środowisko zagrożeń.

Czytaj też: [524 mld na modernizację i więcej F-16. Błaszczak podpisał PMT](#)

Już w trakcie podpisania PMT Szef SG WP gen. Rajmund Andrzejczak powiedział: „Kompleksowe podejście do kwestii obronnych to także analizowanie procesów oraz zachodzących zmian w perspektywie 2035 roku. Demografia, urbanizacja, nowe technologie oraz sytuacja bezpieczeństwa mają istotne znaczenie w kontekście potrzeb ewolucji SZ RP”. Warto dodać, że jeszcze we wrześniu Sejmowa Komisja Obrony Narodowej opiniowała pozytywnie zarówno szczegółowe kierunki rozwoju, jak i program rozwoju Sił Zbrojnych, a oba dokumenty przyjęto bez głosów sprzeciwu. To wszystko daje podstawy do stwierdzenia, że proces programowania rozwoju Sił Zbrojnych był próbą kompleksowego ujęcia potrzeb Wojska Polskiego i przygotowania ich do realizacji.

Zawartość Planu

W trakcie ceremonii podpisania MON przedstawił główne zadania ujęte w nowym PMT. I tak, Siły Powietrzne, obok myśliwców F-35 mają też otrzymać dodatkowe F-16, a także systemy bezzałogowe działające jako „lojalny skrzydłowy”, wspierające te myśliwce w projekcie „Harpi Szpon”. Na wyposażenie jednostek raketowych SP trafią z kolei zestawy przeciwlotnicze Wisła (zapowiedziano kontynuację programu) oraz Narew. Siły Powietrzne będą też zapewne częściowym beneficjentem nowego programu „Obserwator”, zakładającego zakup szerokiego spektrum środków rozpoznawczych: od bezzałogowców różnych klas, przez samoloty, aż po mikrosatelity i satelity, przy czym dane z rozpoznania mają być analizowane w ośrodku rozpoznania obrazowego.

Na wyposażenie Wojsk Lądowych trafić ma z kolei cała gama nowoczesnych wozów bojowych. Oprócz kontynuacji dostaw Rosomaków, Raków, czy Krabów, zaplanowano wprowadzenie nowego BWP Borsuk, lekkiego przeciwpancernego pocisku kierowanego Pustelnik, czy czołgu Wilk. Potwierdzono, że pułk ppanc. w Suwałkach otrzyma nowe niszczyciele czołgów Ottokar-Brzoza. Nietrudno zauważyć, że projekty te są na różnych etapach, i np. sposób realizacji programu czołgu nowej generacji Wilk nie został jeszcze publicznie określony. Oczywiście do WL trafi również inny sprzęt o którym mówił MON, np. zestawy przeciwlotnicze Narew czy bezzałogowce, a także mosty Daglezja i roboty saperskie Balsa. Kontynuowany ma być również program artylerii raketowej dalekiego zasięgu Homar. Jeśli chodzi o zakupy śmigłowców, komunikat MON mówi o programie Kruk, więc powinien być traktowany priorytetowo. W PMT ujęto zapewne również inne projekty, ale szczegółów nie podano.

W Marynarce Wojennej zakłada się realizację programu okrętu podwodnego nowego typu Orka wraz z rozwiązaniem pomostowym, a także zakupy w polskich stoczniach nowych okrętów obrony wybrzeża Miecznik i sześciu lekkich jednostek raketowych Murena. Wspomniane programy są jak na razie dopiero przygotowywane.

Czytaj też: [Marynarka Wojenna w PMT 2035: Powrót do przeszłości \[ANALIZA\]](#)

MON zapowiedział też, że zostaną pozyskane np. systemy amunicji krążącej, czy zasobników z subamunicją automatycznie kierowaną na wykryte obiekty. Kontynuowany ma też być program rozbudowy zdolności w cyberprzestrzeni.

W czasie swojego wystąpienia szef Sztabu Generalnego gen. Rajmund Andrzejczak położył szczególny nacisk na modernizację systemów łączności i dowodzenia: „W programach przewidujemy całkowitą digitalizację platform bojowych, aby odejść od systemu analogowego. Chcemy zbalansować systemy, które są w obszarach procesu transformacji cyfrowej i cyber, z tymi które są na tą chwilę dostępne. Wnioski z przeprowadzonych ćwiczeń, również na bardzo dużych odległościach, i przy bardzo dużej dynamice, dały nam podstawy aby zwiększyć intensywność łączności satelitarnej, która w tych programach została zawarta. Bez tej łączności i bez tych zdolności nie jesteśmy w stanie w sposób efektywny zapewnić systemu dowodzenia.”. Szczególną rolę ma tutaj odegrać polski przemysł, m.in. poprzez dostawy dużej liczby nowoczesnych platform (wozów dowodzenia), z których pierwsze trafiły już do wielonarodowej dywizji NATO w Elblągu (została ona w wozy na bazie KTO Rosomak). Generał Andrzejczak podkreślił też znaczenie programów modernizacji walki elektronicznej Podkowiec i Kaktus.

Oczywiście, to co przekazał resort, to jedynie wybrane, najważniejsze z programów. W czasie prezentacji nie ujęto np. systemów obrony powietrznej bardzo krótkiego zasięgu do bezpośredniej osłony mobilnych Wojsk Lądowych, choć już w poprzednim PMT do 2026 roku program SONA oceniano jako perspektywiczny, prawdopodobnie więc znajduje się on w planie modernizacji.

Czytaj też: [Następca Szyłki szansą dla armii i zbrojeniówki – jeśli będą pieniądze \[KOMENTARZ\]](#)

Wciąż otwartą kwestią jest to, w jakim stopniu z realizacji Planu skorzysta polski przemysł. Programy, które już są realizowane, czy znajdują się w zaawansowanej fazie prac rozwojowych (vide Borsuk) z pewnością trafią do krajowej zbrojeniówki, o czym mówił sam szef MON. Niewiadomą jest jednak, w jaki sposób będą prowadzone te projekty, które są przygotowywane – jak choćby program Pustelnik czy Wilk, czy wspomniany wcześniej projekt SONA. Zaangażowanie w nie krajowego przemysłu może mieć kluczowe znaczenie dla utrzymania i rozwoju kompetencji zbrojeniówki w tych obszarach, a w perspektywie – możliwości samodzielnego wsparcia i rozwoju kolejnych generacji sprzętu.

W kontekście nowego PMT należy też wspomnieć o ryzyku wiążącym się z **realizacją programów modernizacyjnych**. Wielokrotnie w historii Sił Zbrojnych RP zdarzało się (i jest tak nadal), że pomimo zdefiniowania programu nie mógł on być wykonany, ze względu na **strukturalną niewydolność systemu pozyskiwania sprzętu**. To właśnie ona jest powodem tego, że większość programów jest opóźnionych, a do części z nich podchodzi się wielokrotnie i nie zawsze kończy się to powodzeniem (vide Mustang). Nowy PMT zawiera szereg zadań, często będących obecnie na bardzo wczesnym etapie. Aby udało się je sfinalizować, niezbędne będzie więc zapewnienie odpowiednich narzędzi, czyli istotne wzmocnienie i skonsolidowanie systemu pozyskiwania sprzętu. MON zapowiada powołanie Agencji Uzbrojenia, jednak w mijającej kadencji parlamentu tego zadania nie udało się sfinalizować.

Plan Modernizacji Technicznej w perspektywie do 2035 roku jest próbą całościowego ujęcia potrzeb Sił Zbrojnych i przygotowania podstaw do dokonania generacyjnego skoku. Istnieje jednak ryzyko, że mocno optymistycznych założeń PMT nie uda się spełnić w wypadku osiągnięcia gorszych od oczekiwanych wskaźników gospodarczych czy nawet efektywności samego budżetu MON, w kontekście udziału wydatków modernizacyjnych. Kluczowe dla powodzenia realizacji PMT będzie również wzmocnienie systemu zakupów uzbrojenia.